

List od I sekr. KC PZPR Edwarda Gierka

Do Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR na ręce I Sekretarza
Droży Towarzysze!
W imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Partii przesyłam Wam, a za Waszym pośrednictwem członkom partii i całej załozie serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia na Nowy Rok.
Pragniemy podziękować Wam za rzetelną i ofiarną pracę w 1971 roku, który był tak bardzo ważny dla naszej Ojczyzny Robotnicy i pracownicy waszego zakładu pokraczali przezwyciężając trudności, nadrobić straty i zdyscyplinowaną pracą uzyskali najlepszą pomoc polityczną i wynikającą z uchwał VII i VIII plenum KC. Waleśkie istoty wkład do socjalnego i gospodarczego postępu, który uzyskali-

my w mijającym roku. Przyczyniliście się do pomyślnego przygotowania i przeprowadzenia VI Zjazdu Partii, którego uchwały miały być doniosłe znaczenie dla społeczeństwa-ekonomicznego rozwoju kraju, dla umocnienia socjalizmu w Polsce i Jej pozycji w świecie.
Za wszystko, co zrobiliście w upływającym roku, dziękujemy z całego serca.
Składając organizację partyjną i całej załozie waszego zakładu najlepsze życzenia na Nowy Rok, jesteśmy przekonani, że możemy w pełni liczyć na Wasze aktywne zaangażowanie w realizację uchwał VI Zjazdu.
Rok 1972 będzie miał wielkie znaczenie dla pomyślnego wykonania całego obecnego 5-letniego planu, dla dalszego wzrostu naszej gospodarki i poprawy warunków bytu ludzi pracy.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, dalszych sukcesów w Nowym Roku. Życzymy Wam powodzenia w pracy i w życiu osobistym. Przekazcie nasze najlepsze pozdrowienia i życzenia Waszym Rodzinom.
Niechaj będzie to dobry rok — dobry dla Załogi Waszego zakładu, dla nas wszystkich, dla naszej socjalistycznej Ojczyzny.
I Sekretarz
Komitetu Centralnego PZPR
EDWARD GIEREK
Warszawa, dn. 31.12.1971 r.
W odpowiedzi na te życzenia i sekretarz KZ PZPR Stanisław Waparsa w imieniu Egzekutywy przesłał na ręce tow. E. Gierka życzenia noworoczne od członków partii oraz załogi WSK wraz z meldunkiem o wykonaniu rocznych zadań planowych.

W 30 rocznicę powstania PPR

MINĘŁA trzydziesta rocznica pamiętnego dnia 5 stycznia 1942 roku, w którym na konspiracyjnym zebraniu w okupowanej przez hitlerzyzm Warszawie, w wyniku zespolenia kierowanych przez komunistów organizacji antyfaszystowskich, dokonano się historyczne dzieło narodzin Polskiej Partii Robotniczej — kontynuatorki chlubnych rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego.

W nowej sytuacji dziejowej, zespalać twórczo w swym marksistowsko-leninowskim programie cele wyzwolenia narodu i społecznego Polska Partia Robotnicza podolała historycznemu zadaniu wytyczenia jedynie słusznej drogi walki, stała się przewodnią siłą klasy robotniczej i narodu, utorowała drogę do władzy ludu i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Do nieprzemijających zasług partii komunistów polskich należy rozwinięcie walki podziemnych formacji zbrojnych i Ludowego Wojska Polskiego przeciwko okupantom, odrodzenie Polski na nowych zasadach ustrojowych, zbudowanie niezłomnego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi państwami socjalizmu. Pod przewodem PPR i współdziałających z nią sił lewicowych i demokratycznych Polska Ludowa odrodziła się w nowych granicach po Odrę, Nysę i Bałtyk, dokonane zostały wielkie reformy społeczne, umocniła się władza ludu pracującego, naród polski wszedł na drogę dzwignia kraju z ogromnych zniszczeń wojennych, na drogę socjalistycznego rozwoju.

„Tylko wielkie idee i wielkie ruchy społeczne — mówił na VI Zjeździe PZPR tow. E. Gierek — określają kierunek rozwoju na całe dziesięciolecie i dają punkt wyjścia oraz linię przewodnią dla działania pokoleń. Wielką była idea PPR i wielkie jest jej dzieło. Fundamentalne zasady ustrojowe i polityczne, wypracowane w owych przełomowych latach, zdążył historyczny egzamin i stały się kanonem współczesnej polskiej myśli politycznej”.

(Trybuna Ludu)

Na stronie czwartej zamieszczamy sylwetki dwóch zasłużonych działaczy naszego zakładu, członków PPR Wacława Kuźbica i Franciszka Dąbrowskiego.

PRZEMÓWIENIA
NOWOROCZNE

I sekretarza KZ PZPR
Stanisława Waparsa
dyr. nac. mgr. inż.
Wl. Janika
przew. RZ. R. Mańki
zamieszczamy na str. 2

Przegląd wydarzeń
w skrócie

W ostatnim dniu ubiegłego roku odbyły się spotkania z aktywnym partyjnym i społecznym zakładu oraz z kierownikami działów i wydziałów na których przedstawiciele kierownictwa politycznego - gospodarczego złożyli podziękowania załozie za ofiarną pracę w minionym roku oraz życzenia noworoczne. W spotkaniu aktywny związkowego uczestniczyli przew. WKZZ R. Jankowski i przew. ZOZZ Met. Zb. Kabasinski.

30 grudnia w Komitecie Zakładowym PZPR odbyło się spotkanie z sekretarzem KW PZPR Władysławem Krukiem, który przekazał list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka (jego treść drukujemy na str. 1) oraz złożył gratulacje i życzenia dla naszej załogi w imieniu Egzekutywy KW PZPR.

W pierwszym dniu pracy nowego roku dyrektor naczelny WSK mgr inż. W. Janik gościł przewodniczącego WRN R. Wójcika który przybył do WSK by zorientować się w problematyce naszego środowiska zwłaszcza w zakresie socjalno - bytowym. Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu odbędzie się w Świdniku wyjazdowe posiedzenie Prezydium WRN.

W ubiegły czwartek, w sali konferencyjnej odbyło się wręczenie dyplomów uznania dla aktywny zakładowego za pracę organizacyjną obchodów XX-lecia WSK.

Wyróżniono czterdzieści osób. (mak.)

Dobre prognozy dla handlu

Od wielu lat inwestycje handlowe i usługowe nie nadążają za budownictwem mieszkaniowym. W Świdniku doszło do paradoksalnych zmian mieszkań na sklepy; zakłady usługowe pracują w suterenach; po najprostsze reperacje i naprawy ludzie jeżdżą do Lublina. Sytuację komplikuje fakt wykupywania artykułów spożywczo-przemysłowych przez okolicznych rolników. Na 23 tysiące mieszkańców z terenu administrowanego przez Prezydium MRN w Świdniku przypada 4700 m kw. powierzchni handlowej, a więc na 1000 mieszkańców 204 m kw. (w Puławach prawie dwukrotnie więcej) — w tym 88 m kw. w branży spożywczej i 116 w przemysłowej. Obroty w sklepach wielokrotnie przekraczają możliwości handlowe. Klienci tracą cierpliwość często rezygnując z zakupów; MHD traci przez to około

Ze spotkania z sekretarzem KW PZPR tow. Władysławem Krukiem
Fot.: T. Głowacz

Dla poparcia
Uchwał VI Zjazdu PZPR

Załoga wydziału obróbki mechanicznej motocykla z dużą aprobatą przyjęła Uchwały VI Zjazdu PZPR. Dla poparcia tych uchwał członkowie załogi podjęli zobowiązanie dodatkowej produkcji wyrażonej w 2168 roboczogodzin, które wykonali.

(m.)

głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

ŚWIDNIKA

Odnaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 1 (304)

14 stycznia 1972 r.

Cena 50 gr

Wydajność pracy na co dzień

Przez wydajność pracy rozumiemy ilość jednostek fizycznych wyprodukowanych, przetransportowanych — na daną odległość — lub obsłużonych w obrocie przez jednostkę pracy. O. Lange: „Teoria statystyki”.
PWG Warszawa 1952 r. s. 172 cz. I.

Wydajność pracy zgodnie z

cytowana definicja — cytowana jest jako:

1. wielkość produkcji przypadająca na jednostkę pracy żywej

$$W = \frac{P}{T} \quad (1)$$

gdzie:

P — produkcja

T — czas pracy

2. rozmiar nakładu pracy zużytego na jednostkę produktu:

$$t = \frac{T}{P} \quad (2)$$

Z równań (1) i (2) wynika, że wzrost wydajności pracy jest uzależniony głównie od wielkości produkcji i od czasu pracy żywej zużytej na jej wytworzenie. Jeśli jednak uwzględnimy w tym rozumowaniu, że pracochłonność jednostkowa limituje w zasadzie wielkość produkcji to można umownie przyjąć, że „główna droga” prowadząca do wzrostu wydajności pracy ma nazwę — obniżka pracochłonności.

Odnosząc powyższe do przedsiębiorstwa przemysłowego należy zwrócić uwagę, że omawiane powyżej zagadnienie wydajności pracy jest bardziej złożone. Mianowicie dla określenia wydajności porównuje się tu produkt pracy uzyskiwany w wyniku zastosowania różnych form pracy z nakładami pracy żywej, wydatkowanej przez robotnika bezpośrednio produkcyjnego.

Właściwość ta ma bardzo istotne znaczenie nie tylko dlatego, że komplikuje rachunek, ale przede wszystkim dlatego, że udział pracy żywej w całości nakładów pracy — rozpatrywany w dłuższych okresach czasu — maleje. Wynika to stąd, że praca robotnika zastępowana jest pracą przedmiotową tj. wykonywaną na innych szczeblach produkcji i przeniesioną na wykonywany produkt. W rezultacie takiego stanu rzeczy wydajność pracy w przedsiębiorstwie zależy od rzeczywistej produkcji (Dokończenie na str. 3)

Spotkanie
z kpt. A. Czechowiczem

7 stycznia br. w sali konferencyjnej odbyło się spotkanie z asem polskiego wywiadu kpt. Andrzejem Czechowiczem, który jak wiadomo przez kilka lat pracował w radio Wolna Europa.

Gość opowiadał o swojej pracy w tym szpiegowskim ośrodku oraz zapoznał z dokumentami, jakie przywoził do kraju po powrocie.

W spotkaniu uczestniczył aktywny zakładowy.



Już od pierwszych dni nowego roku przystąpiliśmy do realizacji trudnych zadań produkcyjnych. Wierzymy, że podobnie jak w roku ubiegłym zrealizujemy je w całości.

TPPR wciela w życie Uchwały VI Zjazdu Partii

Spośród organizacji społecznych i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na plenum zarządu zakładowego debatowano jak najlepiej wcielić w życie postanowienia najwyższej władzy partii. Dyskutowano pod hasłem: działalność masowa nakazem chwili. Zasadniczy cel kulturywanienia przyjaźni pomiędzy narodami Polski i ZSRR nie zmienił się. Starano się natomiast odpowiedzieć na pytanie jak najlepiej omawiany cel osiągnąć.

Sprecyzowano więc zadania dla TPPR w Świdniku, które dotyczyć będą organizowania w kołach wydziałowych imprez poświęconych rocznicy podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR, rocznicy Odrodzenia Polski, 55 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, 50 rocznicy powstania Państwa Radzieckiego, rozpoczęcia obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika i innych.

Na plenum ZZ TPPR zaakceptowano konieczność szerszego sprężenia pracy TPPR z działalnością organizacji związkowej ZMS i ZBoWiD. Konieczna jest też koordynacja poczyną Towarzystwa z ZDK, Ogniskiem Muzycznym i Zespołem Szkół Technicznych.

inż. A. Bury

Przemówienia Noworoczne

I sekretarza KZ PZPR Stanisława Warpasa

Dobiegł końca rok 1971, trzeba stwierdzić, że był to rok bogaty w doniosłe wydarzenia dla kraju, a jednocześnie był rokiem wyjątkowej pracy całego społeczeństwa i również naszej oświaty. Po VII i VIII Plenum KC, po niedawno odbytym VI Zjeździe Partii posiadamy jasno określony program dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju, którego naczelnym celem jest poprawa warunków życia i pracy naszego społeczeństwa. Doniosłe decyzje władz partyjnych i państwowych jasno określają perspektywę rozwoju lotnictwa a więc i naszego przedsiębiorstwa. W przygotowywaniu do Zjazdu, w toczącej się dyskusji wszyscy aktywnie uczestniczyliśmy. Uczestnictwo nasze nie ograniczało się tylko do zapoznania się z podstawowymi dokumentami, do zgłaszania wniosków i postulatów ale uczestniczyliśmy w konkretnej pracy, realizując zadania dnia codziennego, podejmując i realizując czyn zjazdowy.

Ta aktywność społeczna i zaangażowanie zawodowe pozwoliły nam pomimo wielu trudności wykonać plan przed terminem i dać dodatkową produkcję, jakże potrzebną naszej gospodarce.

Po niedawno odbytym VI Zjeździe stanęliśmy wobec trudnych i skomplikowanych zadań. Od pełnej realizacji tych zadań, zależy nasz dalszy rozwój — zależy przede wszystkim to jak szybko będziemy poprawiać własnymi rękami warunki bytu dnia codziennego.

Dziś liczy się każda inicjatywa, każda sprawna ręka i mądra głowa. Partia postawiła na swym zjeździe przed całym społeczeństwem jasny cel, ten cel jest motorem naszego działania i do tego celu dążymy i będziemy uparcie dążyć. Jeśli więc dziś z perspektywy lat powojennych i ubiegłego roku możemy powiedzieć, że na wiele nas stać, że możemy dać z siebie wiele cennych wartości materialnych i ideowych, to można z całą wiarą powiedzieć, że program stojący przed nami zostanie w pełni wykonany. Jedno musimy sobie otwarcie powiedzieć, że niewspółmiernie wdrażać musi ranga wydajności pracy, szacunek dla ludzi, którzy pracę traktują jako jedno z największych wartości człowieka.

Wiele w ostatnim roku zmieniło się w kraju i w naszym przedsiębiorstwie. Jednak wiele jeszcze pozostaje do wykonania. Bogatsi w doświadczenia powinniśmy zwrócić szczególną uwagę w nadchodzącym roku na poprawę organizacji pracy, większe poszanowanie mienia społecznego, lepszą gospodarkę materiałami i środkami produkcji. Szczególnie istotną sprawą jest szerzenie idei dobrej roboty na każdym stanowisku pracy, by w ten sposób osiągnąć dalszy wzrost wydajności pracy. Lepszej pracy zawodowej powinna towarzyszyć dobra atmosfera, dobre stosunki między ludźmi, współzależność kolektywów i poszczególnych osób, a nade wszystko dobra współpraca między ludźmi, poszczególnymi komórkami jest gwarancją, że postawione zadania będą realizowane systematycznie z pożytkiem dla przedsiębiorstwa, a także jego pracowników.

Wzajemne rozumienie celów, wspólne ich realizowanie jest podstawowym czynnikiem życia społecznego, naszego środowiska przy podejmowaniu decyzji dotyczących spraw najożliwszych każdemu pracownikowi.

W rozwiązywaniu skomplikowanych zadań roku 1972 zawodowych a szczególnie społeczno-politycznych przypadku naszej organizacji partyjnej i jej poszczególnym członkom szczególna rola polegać na przetrzymaniu do naszych warunków uchwał VI Zjazdu partii. Własne nas partyjnych musi cechować — jak to określał w wystąpieniu zamykającym VI Zjazd Partii i Sekretarz KC tow. Edward Gierek — żelazna konsekwencja w działaniu.

Będziemy też zasady przestrzegać również w naszym działaniu w imię dalszego wszechstronnego rozwoju naszego przedsiębiorstwa, a także dlatego by każdemu pracownikowi żyło się lepiej i dostatniej.

Fragm. w imieniu Komitetu Zakładowego, Egzekutywy i swoim własnym serdecznie podziękować całej załodze: robotnikom, inżynierom, technikom, pracownikom administracji za to, że w trudnym dla całego kraju okresie dali tyle wysiłku, wykazali tyle zaangażowania iż można było spokojnie i z dobrymi wynikami zamknąć upływający rok 1971. Dziękuję kobietom za umiejętne łączenie niełatwych obowiązków domowych z pracą zawodową, za stwarzanie warunków, które pozwoliły ich mężom poświęcać więcej czasu na pracę zawodową i społeczną. Szczególnie dziękuję aktywnym partyjnym i społecznemu przedsiębiorstwa za aktywną i pełną poświęcenia działalność. Dziękuję wszystkim za aktywny udział w pracach przedzjazdowych.

Życzę wszystkim pracownikom przyjemnej zabawy sylwestrowej, a w nowym 1972 roku wiele pomyślności w pracy zawodowej, społecznej i w życiu rodzinnym. Dosięgo roku towarzysze!

W przededniu nowego roku w wydziale obróbki mechanicznej dźwiga, odbyła się masówka, na której załoga tego wydziału zameldowała o wykonaniu czynu zjazdowego.

Fot.:
T. Głowacz



się dyskusji przedzjazdowej, zgłaszając wiele wniosków i postulatów, których realizacja przyniesie dalszy postęp i stworzy warunki dla wydajnej i bezpiecznej pracy.

Za najważniejsze więc zadania jakie stoją do realizacji przed naszym zakładem i załogą u progu roku 1972 należy uznać:

- pełną, szybką realizację wniosków zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej,
- dalsze doskonalenie organizacji pracy,
- lepszą obsługę stanowiska roboczego ze strony rozdzieln, wypożyczalni, dozoru średniego,
- zwiększenie odpowiedzialności za jakość i terminowość wykonanej pracy — na wszystkich szczeblach,
- efektywniejszy udział kadry inżyniersko-technicznej na wdrażaniu postępu techniczno-technologicznego w procesie produkcji,
- lepsze wykorzystanie środków obrotowych poprzez dalsze usprawnianie gospodarki materiałowej,
- lepsze wykorzystanie powierzchni maszyn i urządzeń poprzez szybszy wzrost produkcji i zwiększenie zatrudnienia.

Postawione w sposób ogólny zadania w zakresie dalszego porządkowania gospodarki zakładu będziemy musieli realizować poprzez doskonalenie metod zarządzania i kierowania. Rok 1972 powinien przynieść w naszej świadomości WSK powszechne zastosowanie planowania dziennego połączonego z dostarczaniem pomocy i materiałów do stanowiska roboczego.

W sferze zaś przygotowania produkcji, wdrażania nowych form i metod wytwarzania, postępu techniczno-technologicznego, powszechnego zastosowania analizy wartości.

Również na przestrzeni roku 1972 powinniśmy, w ramach ogólnego przygotowania zakładu do pełnego korzystania z elektronicznej techniki obliczeniowej, zejść z rozrachunkiem ekonomicznym do gniazd produkcyjnych jako podstawowego ogniw w procesie produkcji, co pozwoli na lepsze zakładanie i rozliczanie zadań. Poważne zadania stoją również przed kadrą konstruktorów, technologów, która nie tylko musi przygotowywać wy-

Przewodniczącego RZ Romana Mańki

W CIĄGU mającego roku mieliśmy dużo okazji mówić o sprawach ważnych, decydujących dla naszego życia społecznego, dla dalszego rozwoju naszego zakładu i środowiska dla dobra naszej ojczyzny.

Następujące szybko po sobie decyzje władz partyjnych i państwowych niósł z sobą, poczyniwszy od VII Plenum KC PZPR wiele korzystnych przemian, jednocześnie rozmach i tempo zaangażowania w urealnianie słusznych idei, pobudziły naszą aktywność zawodową i społeczną, wyzwoliły społeczne a także indywidualne aspiracje, bo w tworzeniu nowych stosunków społecznych i gospodarczych człowiek znalazł się na pierwszym miejscu.

Możemy z dumą powiedzieć, że realizując uchwały VII Plenum i następnych posiedzeń plenarnych KC oraz decyzje rządu a także naszych związkowych instancji centralnych i branżowych osiągnęliśmy znaczny postęp zarówno w zakresie realizacji zadań politycznych i gospodarczych jak również zadań społecznych zmierzających do poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych naszej załogi. Więcej

jest pomieszczeń socjalnych w zakładzie, więcej pracowników wypoczywało na wczasach a ich dzieci na kolonjach, poprawiło się znacznie zaopatrzenie naszych sklepów.

Te niewątpliwie osiągnięcia, widoczne i odczuwane wszędzie są dziełem naszego wspólnego, naszej rozważnej gospodarskiej inwencji, tworzącej zaangażowania. W sytuacji gdy postęp jest widoczny, łatwiej tworzyć lepszą atmosferę pracy, kształtować prawidłowe stosunki ludzkie — znacznie lepiej odczuwa się człowieka z jego wszystkimi cechami. Stwarza to możliwość wychowawczego oddziaływania, wzajemnej koleżeńkiej pomocy w chwilach załamania, kłopotów życiowych i niepowodzenia.

Pozwólcie więc drogie współtowarzyski i współtowarzysze pracy, że składając Wam w imieniu Rady Zakładowej i swoim własnym najserdeczniejsze podziękowanie za zawodową i społeczną wysiłek uwienczony sukcesami, wyrażę przekonanie, że idea „człowiek — człowiekowi bratem”, będzie towarzyszyć Wam na każdym stanowisku pracy, w każdej komórce, że pozwoli nam ona lepiej oceniać własne postawy społeczne i postawy współtowarzyszy pracy, że zgodnym zespołowym wysiłkiem wypracujemy jeszcze lepsze efekty społeczno-gospodarcze w wymiarze ogólnym i indywidualnym.

Życząc w Nowym 1972 Roku wszystkim związkowcom, całej załodze WSK tych sukcesów, chciałbym wyrazić jednocześnie życzenie i pragnienie naszej instancji związkowej, by wszystkim ludziom dobrej woli pomyślnie ułożyło się również życie rodzinne i nie mniej efektywna od społecznej była realizacja własnych marzeń i życiowych celów.

Wszystkiego dobrego w Nowym Roku!

Dyrektora naczelnego WSK
mgr. inż. Władysława Janika

Kończący się rok 1971 jest wystarczającym powodem dla dokonania bilansu naszego całorocznego wysiłku. Wysiłek, który wieniec wykonanie zadań produkcyjno-ekonomicznych, składa się na dalszy postęp w kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich, wyraża się w lepszym zaspokajaniu szerokiego potrzeb społecznych, jest poważnym krokiem w doskonaleniu form i metod, gospodarczego i społecznego działania.

Zespolone działanie wszystkich naszych pracowników, tj. robotników i pracowników umysłowych, kierowników i inżynierów, młodzieży i pracujących w naszym zakładzie kobiet pozwala nam dzisiaj na stwierdzenie, że roku tego nie straciłmy, pozwilił on w naszych zakładowych warunkach, mimo wielu obiektywnych i subiektywnych trudności, nie tylko na przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach ale dał naszej gospodarce narodowej dodatkowe wartości. Wartości te to — 47 mln zł dodatkowej produkcji towarowej i globalnej, — 18 mln zł dodatkowej produkcji eksportowej, — zaoszczędzonych 21 mln zł kosztów materiałów i robocizny poprzez: szerokie zaangażowanie się naszej załogi w ruch racjonalizatorskim i wynalazczym,

- dalszą obniżkę kosztów produkcji w wyniku zmniejszonych strat na brakach i reklamacjach w wyniku kompleksowego sterowania jakości produkcji,
- 700 tys. godzin obniżki procochłonności produkowanego na przestrzeni 71 roku sprzętu,
- dalsze nowe powierzchnie socjalno-usługowe, produkcyjne,
- nowe miejsca czasowe w wybudowanym w Polańczyku, domu czasowo-wypoczynkowym,
- wzrost średnich płac robotników o 6,4 proc.,
- nowe mieszkania dla najbardziej potrzebujących,
- poprawę warunków sanitarno-higienicznych, estetyki zakładu wydziałów i stanowisk pracy.

To tylko część osiągnięć, jest ich na pewno wiele więcej, w obliczu jednak zadań jakie stoją przed nami w roku 1972 dokonując bilansu nie możemy z przyzwyczajeniem oka patrzeć na nasze niedociągnięcia, a jest ich przecież jeszcze nie mało, mówili o tym nasi pracownicy w okre-

roby uruchamianie w przyszłości ale już na dzisiaj pozwoli wprowadzić do zakładu nowe wyroby, znajdujące zbyt tak na rynku wewnętrznym jak również na eksport, co pozwoli na lepsze wykorzystanie oddanych nam do dyspozycji środków.

Za kwotę 30 mln zł przeznaczonych na remonty kapitalne i ponad 21 mln zł na bhp będziemy rozsądnie wydając, tworzyli bardziej dogodne warunki pracy naszej załogi.

Posiadamy również bogaty program poprawy warunków mieszkaniowych, socjalno-bytowych, rekreacji i wypoczynku, realizacja jego jednak będzie w dużej mierze zależała od nas samych. Sądząc na podstawie lat poprzednich i roku 1971 mamy prawo przypuszczać i nie tylko, możemy być pewni, że zadania te aczkolwiek trudne, napięte, nasza ofiarna załoga w pełni i przedterminowo wykona, tego od nas wymaga twierdząca odpowiedź na pytanie — „Pomożecie?”.

Kończąc chciałbym w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa i swoim własnym z okazji kończącego się roku 1971 złożyć serdeczne podziękowanie naszej załodze, robotnikom, technikom, inżynierom, pracownikom administracji i pionu ekonomicznego, młodzieży i pracującym w naszym zakładzie kobietom, za ich całoroczny trud i wysiłek, ofiarną pracę, która pozwoliła osiągnąć te wyniki z jakimi przedsiębiorstwo przychodzi na jego zakończenie.

Serdeczne podziękowanie składam wszystkim działaczom społeczno-politycznym i gospodarczym, którzy swoim zaangażowaniem, tworzyli właściwy klimat, w którym mogli się rozwijać inicjatywy i Dobra Robota.

Równocześnie z okazji rozpoczynającego się roku 1972 pragnę wszystkim pracownikom naszej wytwórni złożyć serdeczne życzenia długich lat zdrowia, pomyślności w życiu osobistym, dla nich samych jak i dla rodzin.

Niech nie zabraknie Wam sił i inwencji w rozwiązywaniu trudnych zadań i pokonywaniu występujących trudności. Niech nie zabraknie zadnego z Was w realizacji Uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Do Siego Roku

Przedstawiamy działaczy PPR

Wacław Kubiniec

i zapachu do walki członka jednej z podziemnych organizacji lewicowych nazwiskiem Stefan Zakrzewski. Obaj pracowali wówczas na folwarku hrabiego Żółtowskiego w tzw. Dobrach Milanowskich.

Kilka razy przyszło im odświadczać w tym czasie areszt domowy za buntowanie chłopów folwarcznych. W 1939 roku przeżywał gorące dni w kampanii wrześniowej, biorąc udział w walkach toczonych przez armię generała Kleberga w Prusach Wschodnich. Rozbici przez oddziały hitlerowskie, wraz z warszawską dywizją cofali się pod bombami w kierunku Łucka i Brześcia. Tu nastąpił kres Żółtowskiej wędrówki Wacława Kubinca. W bitwie pod Kockiem nie brał już udziału.

Nadeszły lata okupacji i trzeba było się rozglądać za pracą. Robotę znalazł w nadleśnictwie w Suchowoli w powiecie radzyńskim. Nastąpiły ponowne kontakty z członkiem KZMP Piotrem Osakiem który mieszkał do dziś w Radzyniu. Po wyzwoleniu kraju obaj zorganizowali komórkę PPR w Branicy. W sierpniu 1944 r. liczyła ona już 30 członków. W grudniu 1944 r. zapisał się do szkoły oficerskiej. Od stycznia 1945 r. do października 1951 r. brał udział w walkach z licznymi bandami penetrującymi powiat radzyński.

W 1951 r. podjął pracę na poczcie w Lublinie, jako kierownik sekcji doboru kadr, a następnie od roku 1953 rozpoczął pracę w WSK-Swidnik.

Znany jako ofiarny działacz polityczno-społeczny, pełnił dotąd wiele funkcji partyjnych. W 1953 r. był między innymi kierownikiem gospodarstwa rolnego w Turce.

(k.)



Nie małej precyzji i sprawności wymaga praca w dziale związków wydziału montażu. Nie też dziwnego, że zatrudniono tu wiele kobiet, których zgrabne palce łączą dziesiątki cienkich przewodów.

Fot.: T. Głowacz

Dobre prognozy dla handlu

(Dokończenie ze str. 1)

obsługuje w ciągu dnia 30—35 klientów. W swidnickich sklepach różnych branż na jednego sprzedawcę przypada 60—70 a w mięsnej aż 100 osób dziennie. Takiej sytuacji nie rozwiążą do czasu usprawnienia. Trzeba po prostu zbudować więcej sklepów o czym od dawna powszechnie wiadomo a co teraz zostało ujęte w inwestycyjnym planie na okres do 1980 roku.

Za dwa lata powinny być zbudowane już rozpoczęte pawilony: przy ul. 1 Maja i w osiedlu Kociuszkowskim. Pierwszy z łundusów MHD, ZUK i ELIOM, drugi spośródni mieszkanowej. Budowa obu pawilonów jest już opóźniona. W pierwszym przypadku powodem jest nieterminowe przygotowanie planu budowy przez inwestora zastępczego — po rozpoczęciu trzeba było przerywać prace i uzupełniać dokumentację; budowę drugiego pawilonu przeważało po comiesięcznych łundusach przez CCBM w Lublinie.

Poza wymienionymi pawilonami projektowanymi jest szereg innych. Staną one: za ulicą Mickiewicza (obok wytwórni prefabrykatów budowlanych), za kinem Lot, w osiedlu Adamoli i obok WSK. Dwa, które powinny być zbudowane dla wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami i Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej jeszcze nie mają lokalizacji.

Pawilon planowany do zbudowania przy WSK stanie naprzeciw sklepu fabrycznego. Jest już opracowana dokumentacja, są środki na budowę (w wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych), która powierzona zostanie wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu.

Po zbudowaniu pawilonów miasto przybędzie 5340 m kw. powierzchni handlowej. Ale też ludność wzrośnie w ciągu dziesięciolecia do 42 tysięcy. Nadal więc w sklepach, szczególnie osiedla Racławickiego (za kinem Lot), będzie panował tłok.

O tych właśnie sprawach, o konieczności zbudowania odpowiedniej ilości sklepów mówiono na specjalnie w tym celu zwołanej naradzie. Przedstawiciele związków zawodowych i dyrekcji WSK, wydziału handlu Prezydium PRN i MHD w Swidniku przeanalizowali informacje o obecnym stanie sieci handlowej. Podobną informację, odnośnie usług, postanowiono zarządzić od wydziałów: przemysłu i gospodarki komunalnej Prezydium PRN w Lublinie, aby następnie, po opracowaniu programu rozwoju handlu i usług w Swidniku, wystąpić z nim do władz wojewódzkich a jeśli zajdzie potrzeba — centralnych.

mgr T. Brzyski

Franciszek Dąbrowski

O walce z wyzyskiem i uciskiem robotników wiedział już od wczesnych lat młodości. Jego ojciec członek KPP, bardzo często kazał mu stać na czatach przed domem, gdy w izbie zbierali się warszawscy komuniści.



Również w szkole, mieszczącej się przy ulicy Gdańskiej w Warszawie spotykał się z członkami „Czerwonego Harcerstwa”. W 1936 r. poszedł po raz pierwszy w pochod 1-majowy. Miał potem wielkie trudności o ponowne przyjęcie do szkoły. W 1939 roku po kapitulacji Warszawy internowany został do obozu jenieckiego żołnierzy polskich w Żyrardowie.

Po ucieczce z tego obozu w poszukiwaniu pracy, ukrywał się przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec, zawiązywał aż do Białegostoku. Tam przetrwał do wyzwolenia kraju. Jako żołnierz II Armii WP, wraz z I Samodzielnym Batalionem Spadochronowym przeniesiony został do Swidnika. Od tego czasu pozostał już na Lubelszczyźnie.

Po odbyciu służby wojskowej w KBW w 1947 r. wstąpił do PPR. Pełnił funkcję I sekretarza powiatowej organizacji ZBoWiD w Lublinie.

Od pierwszych dni pracy w WSK, dał się poznać jako ofiarny działacz polityczno-społeczny, w wielu organizacjach. W fabrycznym klubie sportowym pełni on obecnie funkcję sekretarza grupy partyjnej.

(k. k.)

Z czym w roku 1972?

Organizacja zetemesowska w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego wkroczyła w rok 1972 z niemałym dorobkiem.

Za realizację czynu „Dar Ojczyźnie” organizacja została uhonorowana proporcem Zarządu Głównego ZMS jako jedna z nielicznych w naszym województwie. Dwoje młodych zetemesowców, wyróżniających się w realizacji tego czynu uczestniczyło także w Zlocie Młodych Przewodników Pracy w Katowicach.

Zagadnienie to stanowiło ważny punkt działalności ale nie jedyny. Bez wątplenia sporą poprawę mogliśmy zaobserwować w ruchu współzawodnictwa młodzieżowego inspirowanego i po części prowadzonego przez ZMS. Jesteśmy świadkami powstawania coraz to nowych brigad młodzieżowych. Turniej Młodych Mistrzów Techniki rokrocznie już od szeregu lat organizacja ZMS jest wysoko notowana pod tym względem w skali województwa a nawet kraju. Dużo do powiedzenia ma także organizacja w sprawach adaptacji społeczno-zawodowej. Powszechny Przegląd Kwalifikacji Zawodowych prowadzony z inicjatywą ZMS pozwolił ocenić pod względem wykształcenia za-

wodowego i przydatności do wykonywanego zadania całą młodzież naszego przedsiębiorstwa. Opracowany też został w konsekwencji tego przedsięwzięcia długoterminowy program doskonalenia. W czasie kampanii sprawozdawczej zakończonej konferencją zakładową wytyczono nowy, ambitny program działań oparty w większości o wnioski zebrane w czasie trwania zebrań. Nie zabrakło i młodzieży w dyskusji przedzjazdowej. Wyrazem zaufania i zrozumienia spraw młodych niech będzie fakt wejścia całego Plenum ZZ ZMS w skład Konferencji Samorządu Robotniczego na pełnych prawach co jest też nie bez znaczenia.

Wnosząc, zetemesowcy w rok 1972 również bagaż nierozwiązanych problemów. Dominującą preżiową sprawą będzie bez wątpienia sprawa patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, a w ramach jego budowa bloku i osiedla domków jednorodzinnych. Realizowane także będą, przypuszczalnie, że z nie mniejszym powodzeniem wszystkie te sprawy, które wynikają z uchwał kolejnych plenarnych posiedzeń zarządu zakładowego i instancji nadrzędnych.

(jed.)

(Dokończenie ze str. 1)

prawy pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych jak również od zastępowania ich pracy pracą przedmiotową. W uzupełnieniu warto także zasygnalizować jakie czynniki i w jaki sposób wpływają na to, że wydajność pracy w podobnych zakładach produkcyjnych czy nawet wydziałach tego samego przedsiębiorstwa kształtuje się na różnym poziomie. W literaturze krajowej przedmiotu czynniki te najczęściej kwalifikowane są do następujących grup:

1. Czynniki naturalne — których przykładem może być praca na wolnym powietrzu sprzyjająca zwiększonej ilości zwolnień lekarskich, które pomniejszają efektywny czas pracy robotnika zmniejszając tym samym wydajność pracy.

2. Czynniki techniczne — w grupie tej ujmowane jest wyposażenie techniczne, stopień wykorzystania maszyn, nowoczesne procesy technologiczne itp.

3. Czynniki organizacyjne — zalicza się tu specjalizację produkcji, podział pracy, funkcjonowanie kooperacji, poziom przygotowania produkcji itp.

4. Czynniki ekonomiczne — obejmują one między innymi system bodźców i sankcji, system wynagradzania poszczególnych zawodów, formy opodatkowania itp.

5. Czynniki społeczne i psychiczne — to właściwy dobór pracowników do określonych prac, poziom polityki personalnej, umiejętność rozwiązywania problemów społecznych i psychologicznych przez kierowników wszystkich szczebli, rozwój współzawodnictwa itp.

6. Czynniki fizjologiczne — higiena pracy, warunki bhp, dostawianie maszyn i urządzeń do potrzeb i możliwości człowieka itp.

Omówione w dużym skrócie lub raczej zasygnalizowane zagadnienia wydajności pracy dają jedynie podstawę dla domniemywania różnic w poziomie wydajności pracy jakie powstały między naszym krajem a krajami obozu socjalistycznego, nie mówiąc już o krajach wysoko uprzemysłowionych. Warto także podkreślić że wyżej wymie-

niających wysoko uprzemysłowionych w omawianym zakresie, mianowicie przeprowadzona przez Anglo-American Council of Productivity analiza czynników wydajności pracy w przemyśle Stanów Zjednoczonych wykazała, że najistotniejszymi są:

1. duch współzawodnictwa,
2. daleko idąca mechanizacja przedsiębiorstwa,
3. oszczędzające czas i pracę metody transportu materiałów,
4. racjonalny rozkład hał fabrycznych biur i magazynów,
5. nowoczesne metody obliczania kosztów,
6. planowanie i kontrola produkcji,
7. badanie przebiegów pracy,
8. postępowe nastawienie kierownictwa przedsiębiorstwa,

9. rozumienie przez załogę konieczności wyższego poziomu wydajności pracy.

Jest to opracowanie ciekawe i jednocześnie zaskakujące dlatego, że:

1. Kraj kapitalistyczny na pierwszym miejscu w hierarchii czynników wzrostu wydajności pracy stawia współzawodnictwo.

2. Na piątym i szóstym miejscu wymienia się nowoczesne metody obliczania kosztów i planowanie tj. czynniki na które zwracamy niewiele uwagi a warto!

Wydajność pracy na co dzień

nione czynniki oddziałują na poziom wydajności pracy we wzajemnym powiązaniu, co potwierdzone zostało doświadczeniami Brytyjskimi. Mianowicie identyczne maszyny eksploatowane w przemyśle Wielkiej Brytanii zapewniały większą wydajność pracy niż w Egipcie.

Na marginesie cytowanego przekładu nasuwa się pytanie, które z czynników wzrostu wydajności pracy mają wpływ decydujący. Jaką taktykę działania, jakie kierunki uderzenia i co należy zmobilizować w naszym przedsiębiorstwie aby osiągnąć wysoki poziom wydajności pracy?

Odpowiedź na postawione pytanie byłaby trudna nawet przy uwzględnieniu kosztownych badań i dlatego uważam za celowe wykorzystać doświadczenia

Dla uczczenia 30 rocznicy PPR

Dla uczczenia powstania XXX rocznicy PPR i poparcia uchwał VI Zjazdu PZPR załoga wydziału obróbki mechanicznej motocykli zameldowała o wykonaniu obniżki pracochłonności na rok 1972, dającej 63 tys. roboczogodzin w roku. Kto następnym?

Oby nie było za późno

Inspektor pracy ZG ZZM inż. Wiesław Rutkowski przeprowadził w wytwórni kontrolę stanu bhp w lipcu 1971 roku.

W wyniku przeprowadzonej wizytacji wydał nakaz powziwający obejmujący 39 punktów. W oparciu o ten nakaz — dyrektor naczelny wydał polecenie z dnia 18.08.71 r. zobowiązujące poszczególnych kierowników działów i wydziałów do usunięcia stwierdzonych zagrożeń w określonym terminie. Dotychczas zrealizowano 31 punktów polecenia. W odniesieniu do pięciu punktów termin realizacji jeszcze nie minął. Natomiast trzy punkty, mimo że termin realizacji dawno już minął, dotychczas nie zostały wykonane, a mianowicie:

Pkt. 1. „Zapewnić należy wymianę powietrza w pomieszczeniu szlifierek w wydziale narzędzi i przyrządów — z terminem realizacji do 30.08.71 r.”

Pkt. 5. „Wypożyczyć tokarkę nr fabryczny 37038 w brakującej osłonie na uchwyt tokarski w wydziale obróbki mechanicznej dzwigar — z terminem realizacji: natychmiast”.

Odpowiedzialność za terminową realizację pkt 1 i 5 przypisano kierownikowi działu głównego mechanika.

Pkt. 33. „Rozwiązać sprawę składowania wienców zębatych w sposób zabezpieczający przed możliwością ich upadku w wydziale 250 — zakład nr 1 w Tomaszowie — z terminem realizacji do 30.08.71 r.”

Odpowiedzialnym za realizację polecenia jest kierownik wydziału w Tomaszowie.

Na temat warunków pracy w pomieszczeniu szlifierek w wydziale narzędzi i przyrządów pisaliśmy już w Głosie Świdnika nr 6 (280) i mimo to, a nawet mimo piśmiennego polecenia dyrektora sprawa do końca nie została załatwiona do dnia dzisiejszego.

Szczegółowego podkreślenia wymaga sprawa osłony na uchwyt tokarski przy tokarce nr fabryczny 37038, gdyż charakteryzuje to sposób załatwiania wielu spraw z tej dziedziny i posiada ona niejako swoją historię. Otóż jeszcze w sierpniu 1970 r. przy odbiorze tej tokarki w protokole przekazania do eksploatacji — służba bhp nałożyła uwagę „dopuszcza się do eksploatacji po wykonaniu osłony na uchwyt samociekający i osłony przeciwodpryskowej (parawanu)”. Ponieważ mimo kilkakrotnej interwencji osłony te nie zostały wykonane — ujęto wykonawstwo osłony przy obrabianiu oraz przy tokarce nr inw. 1-2923-400 i nr inw. 1-2946-400 w poleceniu TB/NT/304/71 w pkt. 1 z terminem realizacji do 10.04.71 roku a odpowiedzialnym za wykonanie był kierownik działu głównego mechanika. Za niewykonanie w terminie tego zadania zaproponowano potrącenie premii dla działu głównego mechanika za II kwartał 1971 roku. W czasie prowadzonej w br. wizytacji zakładu inspektor pracy wstrzymał pracę na omawianym stanowisku do czasu wykonania osłony — co znalazło odbicie w nakazie powziwającym i w poleceniu dyrektora nr 39/71 pkt. 5 — z terminem realizacji: natychmiast.

Na skutek kolejnych interwencji służby bhp — kierownik działu głównego mechanika wystąpił z kartą służbową z dnia 23.08.71 r., w której prosił o przesunięcie

terminu realizacji do października. Zgodnie z decyzją zastępcy dyrektora ds. technicznych wykonanie tej osłony miało być zakończone we wrześniu. Jednak i ten termin nie został dotrzymany, bo dopiero 15.10.1971 r. wykonano omawianą osłonę i nawet zaistniałoby przy obrabianiu.

Wydawałoby się, że na tym koniec historii — ależ skąd. Po upływie dwóch dni osłonę zdemontowano. Jak twierdzi kierownik wydziału obróbki mechanicznej dzwigar inż. Marian Kowalczyk — zdemontowali ją mechanicy halowi, w celu wykonania według tego prototypu pozostałych brakujących osłon przy nowo zaistniałych tokarkach w wydziale obróbki mechanicznej dzwigar. Kolejne interwencje w dziale głównego mechanika nie przyniosły do dnia dzisiejszego żadnego rezultatu.

Obecny stan przy tokarce nr fab. 37038 stwarza zagrożenie wypadkowe, gdyż właśnie na tej tokarce obrabia się między innymi detal o skomplikowanym kształcie, który zagraża pochwytem obsługującego. Poza tym występuje rozbryzgi chłodziwa i zagrożenie urazem przy wypadnięciu szcepek z uchwytu tokarskiego (szcepek te na nieszczęście coraz częściej obecnie wyrzucają się z uchwytu, w wyniku sprośnięcia do zakładu szrub, tzw. „ampolowych”, mocujących szcepkę, które wykonane są niezgodnie z polskimi normami).

Podobnych przykładów nieterminowej realizacji poleceń, mających na celu likwidację występujących zagrożeń wypadkowych można by przytoczyć dużo więcej. Kolejny punkt polecenia ip. 33 — traktujący o zabezpieczeniu przed możliwością upadku składowanych wienców zębatych — jak zresztą i wiele innych istotnych poleceń TB/NT, skierowanych do realizacji przez kierownika wydziału w Tomaszowie nie został dotychczas wykonany z powodu „znieczulicy” tego kierownika na sprawy bhp. Kierownik ten żywo interesuje się zagadnieniami bhp jeden raz w kwartale tj. wówczas, gdy podpisany jest wniosek premijowy w dziale bezpieczeństwa i higieny pracy — a to chyba nie wystarczy. Zwróćmy uwagę i zalecenia starszego inspektora bhp ob. Witolda Jonca, kierownik wydziału w Tomaszowie kwituje wymijając — proponując między innymi wykonawstwo zabezpieczeń temu inspektorowi.

Odbicie temu stosunku kierownictwa wydziału w Tomaszowie do zagadnień bhp, jest najwyższa w skali całego zakładu wypadkowość. Najbardziej niepokoi fakt, że w tym wydziale występują kolejne wypadki z tych samych przyczyn i na tych samych stanowiskach — co najwyraźniej świadczy o sposobie i terminie realizacji poleceń powypadkowych.

Powyższe zadania przy właściwym podejściu zainteresowanych kierowników działów i wydziałów mogły być już dawno wykonane. Mielny jednak nadzieję, że niniejszy artykuł i interwencja dyrektora przyczyni się do przyspieszenia realizacji omawianych wyżej zadań (jak również i innych nie poruszanych w tym artykule) — ku zadowoleniu pracowników, dla których wykonanie wymienionych prac poprawi warunki bhp.

H. K.



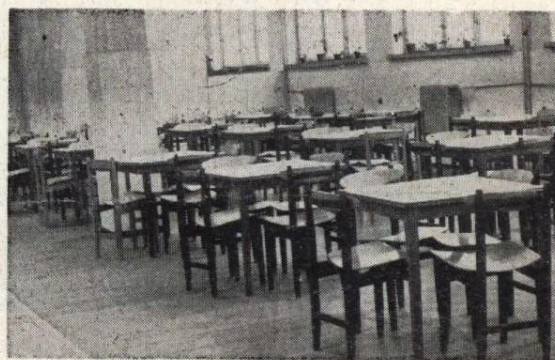
Witold Szymański czołowy racjonalizator został odznaczony Odznaką Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji.

Wytrwała praca

O wydziale obróbki mechanicznej mówiło się niegdyś, że ze względu na specyfikę produkcji jest wydziałem o dużym zagrożeniu. Nie było w tym przesady, gdyż jest to wydział mechaniczny. Ilość zarejestrowanych wypadków przy pracy była duża. Na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się radykalną poprawę. Np. w 1969 r. zaistniało 14 wypadków, w 1970 r. — 6 wypadków, a w 1971 r. — 4 wypadki przy pracy. Wtajemniczonego nie trudno odgadnąć, że niewątpliwie to zasługa zawsze skromnego kierownika wydziału inż. Józefa Juszczynskiego. Jest on wyjątkowo czuły na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy swej załogi. Od początku pracy w tym trudnym wydziale z uporem dąży do systematycznej po-

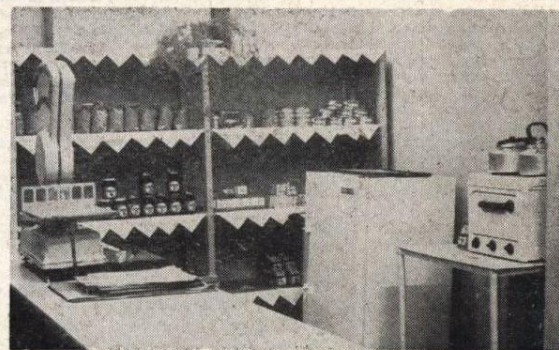
prawego stanu bhp i dzięki swej wytrwałości może już dziś pochwycić się osiągnięciami. Wydział ten w bieżącym roku dwiema razami zajmował pierwsze miejsce we współzawodnictwie między wydziałowym z zakresu bhp. Obserwuje się tu systematyczną poprawę kultury pracy, przestrzegania zasad i przepisów bhp. Realizacja zadań z zakresu bhp przez kierownika inż. Juszczynskiego (jak też i ostatnio przez dozor średni) — traktowana jest na równi z zadaniami produkcyjnymi. Wystarczy zaobserwować występujące zagrożenie, a już uruchamiane jest działanie zmierzające do jego likwidacji. Ze zrozumieniem i nawet z zainteresowaniem prowadzi się tu analizę przyczyn powstawania nie tylko wypadków przy pracy, lecz również występujących jeszcze częstych urazów przy pracy — nie powodujących w konsekwencji niezdolności do pracy. Na podstawie tej analizy ustala się i likwiduje przyczyny powstawania urazów. Prowadzi się prace przygotowawcze do rejestrowania u mistrzów na gnieździe, w specjalnych zeszytach, wszystkich zgłoszonych przez pracowników ewentualnych zagrożeń. Umożliwi to kierownictwu terminowe usuwanie zgłaszanych przez pracowników niedociągnięć. Doceniając zaangażowanie i trud inż. Juszczynskiego w realizacji zadań z dziedziny bhp na wniosek działu bezpieczeństwa i higieny pracy, dyrektor przydzielił inż. Juszczynskiemu nagrodę pieniężną w wysokości 1500 złotych.

H. Kamiński



W wydziale pomp i sprzęgieł oddano do użytku bar szybkiej obsługi. Jest on estetycznie urządzony i dobrze wyposażony w niezbędny sprzęt. Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu obiecuje, że w barze tym można będzie zjeść dobre posiłki gorące. Mamy nadzieję, że tę obietnicę spółdzielnia spełni, ku zadowoleniu pracowników wydziału.

Fot.: T. Głowacz



Ciesząca ilustracja

BEZ niepotrzebnych wstępów — bo wiadomo, że było źle — chcę dziś zdać sprawę z tego, co robi się w wytwórni w zakresie spraw socjalnych. Jest dużo zmian na lepsze, w każdej hali coś się dzieje, budoje, przebudowuje, przenosi — aby na nowych miejscach ludzie mogli kupować i jeść posiłki. We wszystkich kioskach są lodówki, choć w kiosku w budynku technicznym od sierpnia lodówki nie podłączono do sieci. Dlaczego? Trzeba by bez zwłoki odszukać dział lub pracownika, któremu to polecono i ukarać za kontynuowanie starych porządków.

W hali nr 1 gdzie dotąd był tylko jeden kiosk i to bardzo niefortunnie (na piętrze) usytuowany, już przygotowuje się drugi (żaden termin ustalony podpisem dyrektora Wł. Janika nie został tu jednak dotrzymany. I znów pytanie: dlaczego?). Po urzędzeniu kiosku w dwóch świetlicach leżących obok siebie i obok tego kiosku sprzedawane będą zupy.

Wydział kuźni, na razie nie ma wygodnego miejsca do spożywania śniadań. W I kwartale 1972 r. po oddaniu nowej hali sytuacja radykalnie zmieni się. Czy jednak dla całego wydziału Czy pracownicy z odległych kątów hali zczą w ciągu 15-minutowej przerwy przejść do świetlicy, zjeść śniadanie i wrócić do maszyny?

W hali wydziału obróbki plastycznej jest też tylko jeden kiosk. Wkrótce kilka pomieszczeń, obecnie zajmowanych przez biura, przerobionych zostanie na jadalnię i kiosk — jak to się zwykło mówić z prawdziwego zdarzenia.

W wydziałach motocyklowych kilka pomieszczeń na pierwszym piętrze halli adaptowanych jest na bar — jakiego WSK nigdy nie miała. Piękna widna jadalnia, zmywalnia naczyń, lodówki,

lady chłodnicze, agregaty do podgrzewania posiłków. Będą tu dania gorące, przystawki, napoje. Będzie gdzie i co zjeść — najważniejsze, że w czasie dwóch zmian.

W wydziale pomp i sprzęgieł, będącym w tej szczęśliwej sytuacji, że pracującym w nowej hali — zamiary poprawy warunków socjalnych już wprowadzono w życie. Czysta, widna świetlica, kiosk gdzie można kupić gorącą herbatę i kawę, piekarnik do podgrzewania kielbasy i kaszanki. Mało tego. Pracownicy wydziału zrobili (na wzór zaobserwowany w lubelskim barze Astoria) ladę do podgrzewania zup. Uzbrojono ją w 23 soluksy, które utrzymują temperaturę płynu w talerzach na odpowiednim poziomie. Obok lady ustawiono saturator i zrobiono kącik na banki z mlekiem. W hali jest ciepła woda — z myciem rąk i naczyń nie ma kłopotów.

Nie tak dawno przez zakładowy radiowóz nadaliśmy audycję o wprowadzeniu zup regeneracyjnych. Zgodnie z obietnicą zupy są przygotowywane i czekają na zamówienie z wydziałów, które do propozycji spożywania gorących posiłków podchodzą bardzo różnie. W wydziale pomp i sprzęgieł oraz obróbki plastycznej pracownicy zamawiają po 20—30 porcji dziennie. W wydziale łopat na przykład, w dniu 8 grudnia zamówili 20 porcji zupy, a później ani jednej nie kupili.

Zarówno GS jak i kierownictwo wytwórni oczekuje, że po uporządkowaniu świetlic, co (poza kuźnią) powinno nastąpić na przełomie 1971/1972 roku, konsumpcja gorących posiłków ruszy z miejsca. Pewność tę daje zatrudnienie do sprzedaży zup — pracowników GS, a nie jak to było w ubiegłym roku — społecznie pracowników WSK.

(a.)

Koleżeńskie przysługi nie popłacają

Z przeprowadzonych na przestrzeni m-ca grudnia kontroli pracy w godzinach nadliczbowych stwierdzono dalsze przypadki łamania dyscypliny płac i tak:

W dniu 9.12.71 r. został zatrzymany pracownik wydziału narzędziowego motocykla (w-06) ob. Zdzisław Wróbel nr kontr. 28942, który wychodząc z drugiej zmiany odbił kartę na łączną ilość 8 godzin nadliczbowych pracownika działu konstrukcyjnego śmigłowca ob. Markowi Zielińskiemu nr kontr. 27824,

który w tym dniu w ogóle nie pracował.

W dniu 20.12.71 r. pracownik oddziału narzędziowego motocykla ob. Marian Marciniak nr kontr. 20141, nie świadcząc pracy na rzecz przedsiębiorstwa ma odbite 4 godziny nadliczbowe. Kartę w/w odbił inny pracownik oddziału narzędziowego motocykla, który został ukarany przez sekcję dyscypliny pracy.

W dniu 22.12.71 r. inny pracownik oddziału narzędziowego motocykla ob. Wiesław Zieliński nr kontr. 19295 odbił kartę godzin nadliczbowych drugiemu

pracownikowi tego wydziału ob. Stanisławowi Wawrzyszczukowi nr kontr. 20372, nie pracującemu w tym czasie na zakładzie.

Wobec tego iż w m-cu grudnia wystąpiła bardzo duża ilość tego typu przypadków, w celu zapewnienia zwiększenia dyscypliny zarówno płacy jak i pracy, pracownikom wymienionym w niniejszej karcie służbowej potrącono 100 proc. nagród z funduszu zakładowego za 1971 r. a limit godzin nadliczbowych dla oddziału narzędziowego motocykla obniżono do łącznej wysokości 5 tys. godzin.